



Sygn. akt II CSK 571/10

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 17 czerwca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)
SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)
SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa Funduszu Gwarantowanych Świadczeń
Pracowniczych w Warszawie
przeciwko Jolancie K.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 17 czerwca 2011 r.,
skargi kasacyjnej pozwanej Jolanty K.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w P.
z dnia 2 czerwca 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. zasądając solidarnie od obojga pozwanych na rzecz powoda kwotę 532.560,39 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Sąd ten ustalił jako okoliczności bezsporne m.in. to, że pozwana Jolanta K. była członkiem zarządu spółki z o.o. „D” w okresie od 29 czerwca 1999 r. do 30 października 2000 r., a pozwany Marek J. jest członkiem zarządu tej spółki od 24 marca 1999 r. Nadto Sąd ten ustalił, że po ogłoszeniu upadłości Spółki postanowieniem z dnia 26 stycznia 2001 r. powód w dniach 30 marca 2001 r. i 11 maja 2001 r. wypłacił syndykowi spółki niezaspokojone świadczenia pracownicze w związku z niewypłacalnością upadłej spółki jako pracodawcy. Z ustaleń Sądu wynika, że Spółka po raz drugi trwale zaprzestała płacenia wymagalnych zobowiązań w dniu 31 grudnia 1999 r. i stan ten trwał do dnia złożenia wniosku o upadłość, tj. 19 października 2000 r. Za okoliczność przesądzającą o wykazaniu bezskuteczności egzekucji prowadzonej przez powoda wobec spółki uznał ten Sąd przedłożenie postanowienia komornika z dnia 2 listopada 2005 r. o umorzeniu egzekucji wobec jej bezskuteczności.

Apelację pozwanej Jolanty K. oddalił Sąd Apelacyjny, który ocenił jako prawidłowo ustalony stan faktyczny i ustalenia te przyjął za własne, z tą tylko modyfikacją, że komornik zawiadomił powoda o bezskuteczności egzekucji w stosunku do spółki pismami z dnia 11 lipca 2005 r., a nie, jak zapewne omyłkowo stwierdzono w uzasadnieniu wyroku, pismem z dnia 11 lipca 2002 r. Sąd odwoławczy uznał za prawidłowe ustalenie, że sp. z o.o. „D.” stała się niewypłacalna z dniem 31 grudnia 1999 r., a ustalenia o bezskuteczności egzekucji w stosunku do tej spółki i członkostwo pozwanych w jej zarządzie nie mogą budzić wątpliwości.

Następnie Sąd Apelacyjny stwierdził, że wprowadzie zobowiązania spółki wobec pracowników powstały w 1999 r., ale powód uregulował te należności w 2001 r., a więc już pod rządami przepisów Kodeksu spółek handlowych powstała wierzytelność powoda w stosunku do spółki, a w efekcie w stosunku do pozwanych.

Bezzasadność zarzutu przedawnienia, ocenianego na podstawie art. 442¹ § 1 k.c. znajdującego zastosowanie do roszczeń dochodzonych na mocy art. 299 § 1 k.s.h, Sąd Apelacyjny uzasadnił tym, że powód dowiedział się o obowiązku pozwanych, gdy egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna, co nastąpiło 13 lipca 2005 r. a więc w dacie otrzymania od komornika, pisma z dnia 11 lipca 2005 r. i trzyletni termin przedawnienia został przerwany wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie.

Skarga kasacyjna pozwanej Jolanty K. oparta została na obu podstawach kasacyjnych.

W ramach tzw. drugiej podstawy skarżąca zarzuciła naruszenie art. 328 k.p.c w zw. z art. 382 k.p.c. i w zw. z art. 391 k.p.c. poprzez powoływanie się przez Sąd odwoławczy na okoliczności nie będące przedmiotem ustaleń Sądu I instancji i bez podjęcia czynności samodzielnie ustalających stan faktyczny.

Zarzuty mieszczące się w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej obejmują naruszenie przez błędną wykładnię art. 299 k.s.h. wskutek przyjęcia, że członek zarządu odpowiada za zobowiązania spółki powstałe po wygaśnięciu jego mandatu w organie reprezentacji, a nadto przez błędną interpretację art. 442¹ k.c. w zw. z art. 299 k.s.h. wskutek przyjęcia początku biegu 3-letniego terminu przedawnienia od otrzymania pisma komornika o umorzeniu postępowania egzekucyjnego, zamiast od powzięcia przez wierzyciela informacji o sytuacji majątkowej Spółki nie pozwalającej na przeprowadzenie skutecznej egzekucji.

W uzasadnieniu skargi skarżąca akcentuje okoliczność, że zobowiązanie spółki wobec strony powodowej powstało już po odwołaniu pozwanej z funkcji członka zarządu, ponieważ powód dokonał wpłat dochodzonych kwot w dniach 30 marca 2001 r. i 11 maja 2001 r. Spowodowało to powstanie wierzytelności powoda wobec spółki już po wygaśnięciu mandatu pozwanej, który wygasł wcześniej, bo w dniu 30 października 2000 r., wywodzi strona skarżąca.

Strona powodowa w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o jej oddalenie z uwagi na brak uzasadnionych podstaw oraz o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, twierdząc, że roszczenia powoda do spółki miały

źródło w cesji praw pracowniczych wynikających z umów o pracę istniejących w czasie pełnienia przez pozwaną funkcji członka zarządu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługiwała na uwzględnienie wobec trafności jednego spośród zgłoszonych w niej zarzutów, a mianowicie błędnej wykładni i w konsekwencji niewłaściwego zastosowania art. 299 § 1 k.s.h., które miały bezpośredni wpływ na wynik rozstrzygnięcia.

Nie jest natomiast zasadny zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. W orzecznictwie wskazuje się, że zarzut naruszenia przepisów art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić uzasadnioną podstawę skargi kasacyjnej tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie posiada wszystkich koniecznych elementów bądź zawiera tak oczywiste braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną (por. wyrok SN z dnia 27 marca 2008 r., III CSK 315/07, LEX nr 390105; wyrok SN z dnia 21 lutego 2008 r., III CSK 264/07, LEX nr 465952). Z powyższego wynika, że nie każde uchybienie w zakresie konstrukcji uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji może stanowić podstawę do kreowania skutecznego zarzutu kasacyjnego. Słusznie bowiem podkreśla się, że uchybienie wymogom określonym w art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. może stanowić uzasadnioną podstawę kasacyjną jeżeli skarżący wykaże, że z powodu wadliwości uzasadnienia zaskarżone orzeczenie uniemożliwia Sądowi Najwyższemu sprawdzenie prawidłowości orzeczenia, które z tej przyczyny nie poddaje się kontroli kasacyjnej (por. wyroki SN z dnia 24 stycznia 2008 r., sygn. akt I CSK 347/07, niepubl. i z dnia 26 sierpnia 2009 r. sygn. akt I CSK 26/09, niepubl.). Argumentacja skarżącej kwestionująca dopuszczalność powoływania się przez sąd drugiej instancji na okoliczności faktyczne nie będące przedmiotem ustaleń sądu pierwszej instancji nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ w judykaturze potwierdzono takie uprawnienie sądu odwoławczego do modyfikacji ustaleń faktycznych (v. uchwała składu siedmiu sędziów z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8, poz. 124). Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. okazał się więc chybiony. Nie można bowiem przyjąć, że taki sposób argumentacji sądu drugiej instancji uniemożliwia Sądowi Najwyższemu rekonstrukcję ustaleń faktycznych i prawnych

stanowiących podstawę prawną rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego, a tym samym dokonanie kontroli kasacyjnej zaskarżonego wyroku. Ponadto skarżąca nie wskazała również w czym miałyby przejawiać się wpływ zarzucanego naruszenia na wynik sprawy, pomijając już ustawowo wymagany (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) stopień intensywności tego wpływu jako przesłanki wystąpienia drugiej podstawy kasacyjnej.

Zasadnym okazał się natomiast zarzut błędnej wykładni i w rezultacie niewłaściwego zastosowania art. 299 § 1 k.s.h. w odniesieniu do oceny powstania odpowiedzialności pozwanej Jolanty K., w ustalonym stanie faktycznym sprawy.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że skoro wierzytelność powoda w stosunku do spółki z o.o. powstała pod rządami Kodeksu spółek handlowych, a więc najwcześniej w 2001 r., w którym to roku Kodeks ten wszedł w życie, a powód wpłacił kwoty dochodzone obecnie od pozwanych, to w efekcie powstała także wierzytelność powoda wobec pozwanych wobec tożsamości regulacji prawnej w przepisie art. 298 k.h. i w przepisie art. 299 k.s.h.

Z taką argumentacją nie sposób się zgodzić, ponieważ z przyjętych za podstawę orzekania ustaleń faktycznych wynika, że wierzytelność powoda, której egzekucja wobec spółki z o.o. okazała się bezskuteczna, powstała w 2001 r., a więc już po wygaśnięciu mandatu pozwanej jako członka zarządu, co nastąpiło wcześniej bo już 30 października 2000 r. Tymczasem członek zarządu spółki z o.o. nie ponosi odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h. za zobowiązania spółki, które nie istniały w czasie sprawowania przez niego mandatu, bo powstały dopiero później (wyrok SN z dnia 9 lutego 2011 r., V CSK 188/10, niepubl.). Przesłankami odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h. są więc istnienie określonego zobowiązania spółki z o.o. w czasie, w którym dana osoba była członkiem zarządu spółki (a więc niepowstałego później), oraz bezskuteczność egzekucji tego zobowiązania przeciwko spółce czy to w czasie pozostawania przez tę osobę członkiem zarządu, czy to już po jej odwołaniu z zarządu (tak również judykatura pod rządem art. 298 k.h. v. wyrok SN z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 933/00, niepubl.). Dla przyjęcia odpowiedzialności na podstawie art. 299 § 1 k.s.h.

istotne jest więc by zobowiązanie spółki istniało już w okresie, w którym osoba mająca ponosić odpowiedzialność pełniła funkcję członka zarządu (wyrok SN z dnia 2 lutego 2007 r., IV CSK 370/06, niepubl.; wyrok SN z dnia 11 lutego 2010 r., I CSK 269/09, niepubl.; uchwała SN z dnia 28 lutego 2008 r., III CZP 143/07, OSNC 2009/3/38). Jeśli więc nawet skład zarządu spółki z o.o. zmieniał się, to odpowiedzialność na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. ponoszą osoby będące członkami zarządu w czasie istnienia zobowiązania, którego egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna (wyrok SN z dnia 25 września 2003 r., V CSK 198/02, niepubl.). Osoba, która została odwołana uchwałą wspólników z funkcji członka zarządu spółki z o.o. nie ma już od tej chwili wpływu na prowadzenie spraw spółki i nie może jej reprezentować, co musi więc wyłączać jej odpowiedzialność za zobowiązania spółki powstałe po jej odwołaniu (wyrok SN z dnia 7 lipca 2005 r., V CK 839/04, niepubl.). Jeżeli więc zobowiązanie spółki z o.o. powstało już po odwołaniu określonej osoby z funkcji członka zarządu tej spółki, to nie ponosi ona odpowiedzialności za to zobowiązanie na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. nawet jeśli jej wpis jako członka zarządu nadal figuruje jeszcze w Krajowym Rejestrze Sądowym. Istnienie takiego wpisu nie rozstrzyga bowiem o ponoszeniu przez tę osobę odpowiedzialności na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. (wyrok SN z dnia 19 marca 2009 r., III CSK 219/08, niepubl.; wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2006 r. V CSK 39/06).

Zarzut błędnej interpretacji art. 442¹ k.c. w zw. z art. 299 k.s.h. wymaga następującej oceny. Przepis art. 442¹ k.c. ma niewątpliwie zastosowanie do roszczeń wierzycieli spółki z o.o. kierowanych przeciwko członkom jej zarządu (uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08, OSNC 2009/2/20). Słusznie wywodzi skarżąca, że nie można jednak zawężyć chwili dowiedzenia się wierzyciela o podmiotach zobowiązanych do zaspokojenia jego wierzytelności tylko do sytuacji uzyskania tej wiedzy z postanowienia komornika o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z uwagi na bezskuteczność egzekucji. Istota przesłanki „bezskuteczność egzekucji” w rozumieniu art. 299 § 1 k.s.h. nie ogranicza się wyłącznie do wykazania negatywnego rezultatu zakończonego postępowania egzekucyjnego, ale polega także na wykazaniu, że stan majątkowy spółki z o.o. nie pozwala na zaspokojenie jej wierzyciela (wyrok SN z dnia 30

października 2003 r., IV CK 144/02, niepubl.). Zarzut nadmiernie zawężającej wykładni art. 442¹ k.c. dokonanej przez Sąd Apelacyjny okazał się uzasadniony, ale nie może on jednak odnieść prawnego skutku w okolicznościach niniejszej sprawy, ponieważ zarzut ten, także przy uznaniu jego trafności, staje się bezprzedmiotowy w sytuacji, w której roszczenie dochodzone na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. przeciwko pozwanej nie może być uwzględnione na mocy tego przepisu. W czasie pełnienia bowiem przez pozwaną funkcji członka zarządu nie istniało jeszcze zobowiązanie strony powodowej wobec spółki z o.o. „D.”, ponieważ w świetle wiążących ustaleń Sądu odwoławczego powstało ono dopiero w 2001 r. Argumentacja zaprezentowana przez stronę powodową w odpowiedzi na skargę kasacyjną nie uwzględnia zatem wiążących ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzekania, które nie podlegają kwestionowaniu ani modyfikacji w postępowaniu kasacyjnym.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c.